

FRENCH THEORY
W POLSCE

Spis treści



EWA DOMAŃSKA, MIROSLAW LOBA Wprowadzenie	7
---	---

I. KRYTYKA

MAŁGORZATA KOWALSKA Przygoda z <i>French Theory</i> : od postmodernizmu i postmetafizyki do krytycznej analizy społecznej	21
---	----

MICHAŁ PAWEŁ MARKOWSKI Humanistyka po dekonstrukcji	47
--	----

EWA DOMAŃSKA Co zrobił z nami Foucault?	62
--	----

TOMASZ SZKUDLAREK Dekonstrukcja i szczepionka z Marksa, która jednak doprowadziła do infekcji	80
---	----

PIOTR PIOTROWSKI „Francuskie teorie”, amerykańska mediacja, polska redakcja. <i>Pro domo sua</i> i/lub humanistyka po dekonstrukcji	105
---	-----

MARIA SOLARSKA „French Feminism” i feminizm francuski. Uwagi w związku z tekstem Christine Delphy <i>L'invention du „French Feminism”: une démarche essentielle</i>	117
---	-----

II. APLIKACJE

MONIKA BAKKE Stawanie się (ze) zwierzętami. O projekcie <i>Ludzie/Zwierzęta</i> Grzegorza Kowalskiego	135
---	-----

ANNA MARKOWSKA Wybuch wstrętu w zmianie: koncepcja <i>object</i> Julii Kristeovej jako narzędzie do badania sztuki po upadku komunizmu w Polsce	154
--	-----

III. INSPIRACJE

MIROSLAW LOBA Uniwersalne czyli francuskie? Przypadek narracji	185
SZYMON WRÓBEL Uwodzenie w imię braterstwa. Przypadek Jacques'a Derridy	201
MAREK WILCZYŃSKI „Od Szekspira do Joyce'a” i na drugą stronę. Anglo-amerykańskie lektury Derridy i Deleuze'a	230
TADEUSZ SŁAWEK Apokalipsa i metamorfoza. Utopijna myśl Normana O. Browna ...	243
PAWEŁ DYBEL Witkacy i <i>French Theory</i> , czyli poststrukturalista przed poststrukturalizmem	273
AGNIESZKA DODA-WYSZYŃSKA Lacanowskie upodmiotowienie, czyli o Miłości raz jeszcze	289

IV. ANALIZY

AGATA BIELIK-ROBSON Uczniowie czarnoksiężnika: Alexandre Kojève i jego wpływ na francuską teorię	311
PATRYCJA TOMCZAK Myślenie miłości. Jean-Luc Marion i ponowoczesna heurystyka biblijna	326
ANNA GRZEGORCZYK Bogowie i ludzie w semiotyce Algirdasa-Juliena Greimasa. Przewycięzanie teoretycznych aporii	342
PAWEŁ RODAK Między tekstem, osobą i praktyką. Autobiografia i dziennik osobisty jako przedmiot badań Philippe'a Lejeune'a	364
MARIA GOŁĘBIEWSKA Koncepcja figury i dyskursu Jean-François Lyotarda	386
DYSKUSJA – Wokół <i>French Theory</i>	408
Informacje o autorach	466
Indeks pojęć	472
Indeks nazwisk	477

EWA DOMAŃSKA, MIROSLAW LOBA

Wprowadzenie



French Theory – tak właśnie Amerykanie nazwali prze-
szczęp francuskiej filozofii Jacques’a Derridy, Gilles’a Deleu-
ze’a, myśli Michela Foucaulta, psychoanalizy Jacques’a Laca-
na i teorii Julii Kristewej do amerykańskich kampusów. Tam
bowiem w dwóch ostatnich dekadach XX wieku myśliciele ci
zyskali większą sławę niż we własnym kraju. Początków
French Theory upatruje się w zorganizowanej w dniach 18-21
października 1966 roku na Johns Hopkins University w Bal-
timore konferencji „The Language of Criticism and the Scien-
ces of Man”, na którą zaproszeni zostali znani przedstawicie-
le francuskiej myśli humanistycznej, m.in.: Roland Barthes,
Jacques Derrida, Jacques Lacan, René Girard. Konferencja
ta miała na celu zaprezentowanie amerykańskim badaczom
zdobyczy strukturalizmu, ale jak się okazało, stała się pa-
radygmatycznym wydarzeniem fundującym wyłanianie się
spadkobiercy tego kierunku – poststrukturalizmu, który póź-
niej funkcjonował często pod nazwą „French Theory” czy
„French Postmodernism”. Jak podkreśla jeden z redaktorów
książki *French Theory in America*, Sylvère Lotringer,

French Theory jest tworem amerykańskim. Sami Francuzi nig-
dy nie myśleli o sobie w ten sposób, jakkolwiek francuscy filozo-
fowie oczywiście mają z nią wiele wspólnego. We Francji *French
Theory* uznawana była za filozofię, psychoanalizę, semiotykę,
czy antropologię, w skrócie – za wszelki sposób „myślenia” (*pen-
sée*), ale nigdy nie odnoszono się do niej jako do *teorii*¹.

¹ Sylvère Lotringer, „Doing Theory”, w: *French Theory in America*,
ed. by Sylvère Lotringer and Sande Cohen. New York and London:
Routledge, 2001, s. 125.

Poddana procesowi, który Jean-Philippe Mathy nazwał „pragmatyzacją francuskiej tradycji”, *French Theory* szybko zdobyła instytucjonalne przyczółki w instytutach zajmujących się badaniami kulturowymi, literatury i kultury francuskiej, studiami nad mniejszościami seksualnymi, etnicznymi, studiach nad wizualnością itd. Istotnie, można powiedzieć, że Francuzi wymyślili teorię, a Amerykanie znaleźli sposób, by ją wykorzystać², neutralizując jednak jej radykalizm i często przydając etykietkę teorii oporu wspierającej multi-kulturalizm i polityczną poprawność. W ten sposób teoria ta stała się rodzajem krytyki społecznej, a dekonstrukcja jej metodą.

Wśród głównych przedstawicieli *French Theory* (tzw. wielka siódemka) znaleźli się: Michel Foucault, Jacques Derrida, Félix Guattari, Gilles Deleuze, Jean-François Lyotard, Jean Baudrillard i Roland Barthes. Jednak wiąże się z nią także innych francuskich myślicieli. Są wśród nich: Georges Bataille, Maurice Merleau-Ponty, Claude Lévi-Strauss, Jacques Lacan, Julia Kristeva, Louis Althusser, Paul Ricoeur i Bruno Latour (przy czym ten ostatni zdecydowanie odcina się od *French Theory*). Lista tych prezentujących różne (czasami sprzeczne ze sobą) podejścia badaczy pokazuje, że *French Theory* nie jest zjawiskiem jednorodnym. Trudno także wskazać wspólną „narodowość” badaczy i ich koncepcji nie tylko ze względu na pochodzenie Kristevej czy Todorova, lecz także ze względu na fakt, iż *French Theory* w sposób istotny nawiązywała do filozofii niemieckiej, a prace Hegla, Marksa, Nietzschego, Freuda, Husserla i Heideggera stanowiły analityczne pole badań dla jej przedstawicieli. Nie jest zatem przypadkiem, że w książce-pamflocie Alaina Renauta i Luca Ferry’ego *La Pensée 68*, Foucault umieszczony został pod kategorią „le nietzschéisme français”, a Derrida pod „l’heideggerianisme français”³.

W Stanach Zjednoczonych już w końcu lat dziewięćdziesiątych zaczęto odczuwać zmęczenie poststrukturalizmem,

² Ioana Uricaru, rec. z książki François Cusseta, *French Theory. SubStance*, vol. 35, nr 1, 2006, s. 153.

³ Alain Renaut, Luc Ferry, *La Pensée 68: Essai Sur L’antihumanisme Contemporain*. Paris: Gallimard, 1985.

a tendencja ta – jako przedmiot akademickich dyskusji – naturalnie obumiera wraz z odchodzeniem jej głównych przedstawicieli. Zwrot ku teorii i tekstowi, który w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zapanował przede wszystkim dzięki ekspansji teorii francuskiej, został zastąpiony odwrotem od teorii i zwrotem ku empirii i materialności zauważalnym w końcu lat dziewięćdziesiątych i przypieczętowany symboliczną datą 9/11. Francuzów coraz częściej zaczęto krytykować za europocentryzm, elityzm, forowanie impotentnego podmiotu, fetyszyzację języka, obsesję kategorią *le féminin*, w której upatrywać zaczęto ukryty katolicyzm, oraz za „patologiczne metafory” końca, śmierci, apokalipsy i ruin⁴.

French Theory ma w Polsce swoją własną historię, stała się faktem, kulturowym i historycznym. Do jej popularyzacji i zaistnienia w polskiej humanistyce przyczyniła się praca tłumaczy i filozofów Bogdana Banasiaka i Krzysztofa Matuszewskiego, którzy publikowali swoje tłumaczenia i komentarze w historycznych już zeszytach *Colloquia Communia*. Nie bez znaczenia były także pisma Stefana Morawskiego oraz działalność wydawnicza śląskich amerykańistów – Tadeusza Sławka i Tadeusza Rachwała. O ile Banasiak, Matuszewski i Morawski w latach osiemdziesiątych przybliżali i komentowali źródłowe teksty francuskich myślicieli, o tyle Sławek i Rachwał czytali Francuzów w odniesieniu do amerykańskiej literatury i praktyki. *French Theory* wpłynęła na sposób myślenia o literaturze, filozofii, sztuce i społeczeństwie, a takie pojęcia jak abjekt, dekonstrukcja, deterioryzacja, *différance*, dyskurs, *habitus*, hiper-rzeczywistość, intertekstualność, *jouissance*, schizoanaliza czy „wielka narracja” na stałe weszły do słownika polskiej humanistyki. Mimo że najważniejsi protagoniści francuskiego pokolenia 1968 byli w Polsce znani, a polski strukturalizm i semiotyka inspirowały się pracami Barthes’a, Lévi-Straussa i Algirdasa Juliena Greimasa; mimo że już w latach osiemdziesiątych były

⁴Zob.: Jean-Philippe Mathy, *French Theory in the United States*, w: tegoż, *French Resistance. The French-American Culture Wars*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 2000, s. 46 i nast.

próby przybliżenia francuskiej myśli postrukturalistycznej (Foucault), z dzisiejszej perspektywy wyraźnie widać, że ówczesna recepcja francuskiego stylu myślenia była selektywna, fragmentaryczna, może nawet zniekształcona, a przy tym mało krytyczna.

Taki proces przyswajania nie był jednak tylko polskim fenomenem. W tym kontekście znajomo brzmią uwagi, które w artykule pod wymownym tytułem *Imperializm „French Theory”*, zawarł brazylijski badacz Juremir Machado Da Silva:

Francuska myśl panuje nad światem. W sposób znaczący nad światem uniwersytetów Ameryki Północnej. W konsekwencji i poprzez kontaminacje, nikt nie jest wolny od francuskich wpływów. ... Brazylijczycy najpierw czytają i waloryzują Północnych Amerykanów. W tym samym czasie ci z kolei czytają i waloryzują Francuzów. Wynikająca z tego dla Brazylijczyków konsekwencja jest tragiczna: cierpimy na wtórny wpływ (*a second hand influence*). Nigdy nie byliśmy oryginalni (*we have never been original*). Teraz jeszcze pogarszamy sytuację, nie czerpiemy bowiem ze źródła. Trend czy ideologia?⁵

Wydaje się jednak, że taka charakterystyczna dla krajów peryferyjnych wtórna recepcja dotyczyła przede wszystkim przyswajania poststrukturalizmu, podczas gdy wpływy strukturalizmu były (przynajmniej w Polsce) bardziej bezpośrednie i głębsze.

To wyjaśnienie nie jest odpowiedzią na wiele pytań, które przewijają się na stronach tej książki: Dlaczego jeszcze do końca lat osiemdziesiątych bardziej uwodził rosyjski formalizm, a przerażał poststrukturalizm „szalonej Julki”, jak zwykł mawiać o Julii Kristewej profesor Jerzy Ziomek? Czy wytłumaczeniem opóźnienia bądź oporu wobec ponowoczesnego zwrotu może być tylko cenzura i ograniczony dostęp do myśli zachodniej? A może projekt ponowoczesności nie mógł być u nas zrealizowany, bo nie spełnił się tutaj nigdy projekt nowoczesny? Czy polemika z Oświeceniem mogła mieć taki sam charakter w kraju, w którym oświeceniowy, technolo-

⁵ Juremir Machado Da Silva, *The Imperialism of the 'French Theory'* (about a certain Jean Baudrillard). „MATRIzes”, nr 1, octobro 2007, s. 179.

giczny przełom właściwie się nie zrealizował albo zrealizowany został w niepełnym wymiarze, a nawet był w jakiś sposób wynaturzony? Może amerykańska *French Theory*, która wyrosła w innym klimacie intelektualnym, politycznym i kulturowym, która u kresu nowoczesności nie musiała zmagać się z misją europejskiego Oświecenia, jest bliższa polskiemu doświadczeniu niż teoria czyli filozofia francuska?

Tom nie daje jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. Inspiracje francuską teorią, które ujawniają się w przedstawionych artykułach, płyną zarówno z Ameryki jak i z Europy. Najważniejszy w intelektualnej przygodzie z *French Theory* jest z pewnością przymus ponownej lektury nie tylko Francuzów, ale i całej naszej tradycji filozoficznej.

*

Wieloletni i wieloaspektowy wpływ teorii francuskiej na polską humanistykę stanowił przewodni motyw interdyscyplinarnej konferencji pod tytułem „*French Theory* w Polsce”, która odbyła się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 16-17 października 2008 roku. Jej organizatorzy, Mirosław Loba z Instytutu Filologii Romańskiej UAM oraz Ewa Domańska z Instytutu Historii UAM, postawili przed nią ambitny cel, którym było nie tylko rozważenie recepcji i wpływu *French Theory* na polską humanistykę, lecz także wskazanie dróg jej rozwoju po postmodernizmie i przedyskutowanie nowych tendencji, które mogą ją w przyszłości określić. Podstawę prezentowanej książki stanowią artykuły, które powstały na kanwie konferencyjnych referatów, jak i teksty specjalnie do tego tomu napisane. Całość podzielona została na cztery części zawierające teksty krytycznie odnoszące się do francuskiej teorii, wykorzystujące jej pojęcia i podejścia do analiz polskiego materiału badawczego, wskazujące na czerpane z niej inspiracje oraz analizujące wybrane aspekty teorii francuskich badaczy.

Część pierwszą (*Krytyka*) otwiera artykuł Małgorzaty Kowalskiej „Przygoda z *French Theory*: od postmodernizmu i postmetafizyki do krytycznej analizy społecznej”. Autorka pisze o polskich ośrodkach naukowych, które podejmowały

różne aspekty francuskiej teorii (Warszawa i Poznań – „post-modernizm”, Łódź – „filozofia transgresji”, Kraków – filozoficzna hermeneutyka tekstu). Ukazuje także wartość *French Theory* dla problematyzacji i analizy zasadniczych problemów współczesności (zagadnienia tożsamości, biowładzy). Kowalska opowiada się za procesem, który myśl francuska przeszła w Stanach Zjednoczonych, tj. za jej socjologizacją i polityzacją. W jej ujęciu staje się ona nie tyle krytyką metafizyki czy Oświecenia, ile sposobem uprawiania krytyki społecznej i politycznej. Z kolei Michał Paweł Markowski w tekście „Humanistyka po dekonstrukcji” zadaje pytanie o wpływ dekonstrukcji na nauki humanistyczne. Szczególną uwagę zajmuje w jego tekście stwierdzenie Derridy, który przydziela dekonstrukcji ważne miejsce buntowniczego oporu na uniwersytecie. Ów opór – jak pisze autor – skierowany jest wobec wizji nauki jako realizacji z góry przyjętego programu i potwierdzania tego, co już się wie. W jego ujęciu zatem dekonstrukcja ma przywracać nadzieję na bliskie związki humanistyki z życiem i otworzyć ją na „nieoczekiwane”.

W artykule „Co zrobił z nami Foucault?” Ewa Domańska zaznacza, że mimo niewątpliwych zasług, które *French Theory* ma w kreowaniu humanistyki zaangażowanej, coraz bardziej widoczne stają się jej ograniczenia, jeżeli chodzi o egzekwowanie owego zaangażowania. Winę za tę sytuację upatruje autorka m.in. w „efekcie Foucaulta”, który przejawia się w totalizującej i deterministycznej wizji relacji wiedzy–władzy, która obezwładnia podmiot i pozbawia go sprawczości. Autorka próbuje także nakreślić ogólne cele polskiej humanistyki, do których należą deprowincjonalizacja intelektualna, odbudowanie pomostu pomiędzy teorią i praktyką badawczą oraz „nacjonalizacja” teorii (zamiast zapożyczeń, budowanie własnych podejść) oraz promowanie perspektywy porównawczej. Tomasz Szkudlarek w artykule „Dekonstrukcja i szczepionka z Marksa, która jednak doprowadziła do infekcji” podejmuje temat wpływu teorii francuskiej w Polsce w kontekście zainteresowania amerykańską pedagogiką krytyczną. Rozważając przyczyny atrakcyjności francuskiego myślenia, wskazuje na praktyczny wymiar, który nadała *French Theory* amerykańska recepcja, czyniąc

z niej uniwersalną krytykę różnych form opresji. Zdaniem autora, tak właśnie podana dekonstrukcja stała się w Polsce lekarstwem na postsocjalistyczną alergię. Paradoksalnie, przyniosła ona również powrót zainteresowań Marksem, który Szkudlarek rozważa w odniesieniu do książki Derridy *Specters of Marx*.

Wskazując na dużą rolę środowiska poznańskich historyków sztuki w transmisji myśli francuskiej, Piotr Piotrowski omawia napięcie pomiędzy rodzimą tradycją polskiej nowej historii sztuki, kształtowaną w latach siedemdziesiątych pod wpływem inspiracji płynących bezpośrednio z Francji, a widoczną w latach dziewięćdziesiątych, w pracach młodszego pokolenia badaczy, anglo-amerykańską mediacją myśli francuskiej związaną z feminizmem, neomarksizmem i psychoanalizą. Piotrowski wskazuje także na kondycję polskiej humanistyki po dekonstrukcji. Jego zdaniem powinna ona przede wszystkim odejść od naśladownictwa myśli zachodniej i skupić się na swojej rekonstrukcji, budując własne wizje uprawiania nauki. W oparciu o tekst Christine Delphy „L'invention du 'French Feminism'” Maria Solarska przeprowadza krytykę amerykańskiego wynalazku, którym jest *French Feminism*. Przecistawiając mu założenia francuskiego feminizmu materialistycznego, którego Delphy jest przedstawicielką, autorka zwraca uwagę na ideologiczne przesłanki identyfikowania *French Feminism* z feminizmem francuskim i wskazuje na szkodliwe skutki takiej redukcji dla recepcji feminizmu francuskiego w Polsce.

Część druga tomu, dotycząca aplikacji wybranych aspektów myśli francuskiej do analiz polskiego materiału badawczego, zawiera dwa teksty dotyczące polskiej sztuki współczesnej. Analizując projekt artystyczny Grzegorza Kowalskiego *Ludzie/Zwierzęta*, Monika Bakke zestawia ze sobą dwa projekty: wywodzącą się z ujęć Deleuze'a i Guattariego francuską koncepcję stawania-się-zwierzęciem oraz amerykańską krytykę tego podejścia podjętą przez Donnę Haraway w postaci koncepcji stawania się ze zwierzętami. Zdaniem autorki, kwestionując gatunkowy esencjalizm i wskazując na chybotliwość gatunkowej granicy, praca Kowalskiego

ujawnia jednocześnie dwie dynamiki: stawania-się-zwierzęciem i stawania się ze zwierzętami. Anna Markowska z kolei czerpie inspirację z prac Julii Kristevej, wykorzystując jej koncepcję obiektu do badania sztuki polskiej po upadku komunizmu. Rozwijając myśl identyfikowanej z *French Theory* badaczki, autorka traktuje *object* nie tyle jako element budowania tożsamości, ile jako narzędzie służące jej do ukazania przemian w świecie zewnętrznym i jako instrument krytyki instytucjonalnej.

W części trzeciej, *Inspiracje*, znalazły się teksty odwołujące się do kluczowych pojęć *French Theory*, komentujące ich znaczenie, ewolucję oraz zastosowanie. Autorzy zebranych w tej części tekstów pokazują poprzez swoje lektury i interpretacje, jak pojęcia narracji, dyskursu, różnicy i dekonstrukcji, stały się w prawie naturalny sposób przyswojone i nieodzowne do mówienia we współczesnym języku o przyjaźni, miłości, utopii i literaturze. Mirosław Łoba omawia historię pojęcia narracji i jego obecność w dyskursie filozoficznym ostatnich trzydziestu lat. Traktuje tę strukturalistyczną strukturę jako jeden z najważniejszych elementów dyskusji zarówno z nowoczesnością, jak i ponowoczesnością. Łoba pokazuje, jak we francuskiej myśli uniwersalna logika narracji przyczynia się zarówno do (re)konstrukcji rzeczywistości i tożsamości indywidualnej i zbiorowej, jak i do wytworzenia nieufności wobec narracyjnych obietnic odnalezienia Porządku, Początku i Końca. Dla trzech następnych autorów źródłem inspiracji stała się myśl Jacques'a Derridy. Szymon Wróbel wychodzi od analizowanego przez autora *Pisma i różnicy* i mającego wielką tradycję filozoficzną pojęcia przyjaźni, by skupić się na jego konsekwencjach politycznych. W centrum uwagi Wróbla znajduje się relacja bliskości pomiędzy przyjaźnią a wrogością i implikacje polityczne tej sytuacji. Derridiańska dekonstrukcja przyjaźni prowadzi Wróbla do postawienia pytań o znaczenie filozoficzne i polityczne takiego gestu, o sens nierozstrzygalności wyrażonej w pytaniu o możliwość przyjaźni w ogóle czy też o konieczność wymyślenia innej formy przyjaźni. Anglo-amerykańskie lektury Jacques'a Derridy i Gilles'a Deleuze'a, które omawia Marek Wilczyński, zbiegają się także wokół innej,

aporetycznej formuły – „wolałbym nie”, komentowanej przez wielu dekonstrukcjonistów, a wypowiedzianej przez bohatera opowiadania H. Melville’a *Kopista Bartleby*. Stwierdzenie to staje się punktem wyjścia do refleksji nad logiką preferencji, logiką działania jako powstrzymywania się od działania. Sposób podejścia przez Derridę i Deleuze’a do tej formuły, której konsekwencje są również polityczne, staje się dla Wilczyńskiego nie tylko drogą do dyskusji nad obecnością dekonstrukcji wewnątrz tekstów Becketta i Joyce’a, ale również drogą do ujawnienia różnic dzielących dwóch francuskich filozofów. Z kolei Tadeusz Sławek, inspirując się Derridiańskim pojęciem różnicy, jako siłą formującą i de-formującą klarowność granic i podziałów, dokonuje analizy myśli amerykańskiego pisarza Normana O. Browna, który nakłada na człowieka obowiązek stawiania siebie i świata w ramach radykalnego kryzysu. Komentując utopijną propozycję Browna i uwypuklając jej podobieństwa z dekonstrukcyjnym myśleniem niepozwalającym zastępnąć znakom i językowi w jednej formie, Sławek podkreśla wagę takiego utopijnego, ale w ostateczności jedynego możliwego postrzegania świata. W tekście „Witkacy i *French Theory*, czyli poststrukturalista przed poststrukturalizmem”, Paweł Dybel twierdzi, że *French Theory* nie można uważać za teorię w ścisłym tego słowa znaczeniu i proponuje, by określenie to potraktować jako metaforę. Dowodzi, że skoro Freud został uznany przez poststrukturalistów za jednego z nich, a jego teorie wywarły zasadniczy wpływ na teorie języka, m.in. Lacana czy Derridy, to niezwykle podobieństwo między „poststrukturalistycznym” podejściem do języka u Freuda a założeniami programu Czystej Formy Witkacego prowadzi do wniosku, że Witkacego można traktować jako bezwiednego prekursora *French Theory*. Część *Inspiracje* zamykają rozważania Agnieszki Dody na temat miłości w kontekście analizy ewolucji teorii dyskursów Jacques’a Lacana.

W części czwartej, *Analizy*, zostały zebrane teksty, które wchodzi w bezpośredni dialog z myślą francuską, wkraczają śmiało w jej żywioł. *French Theory* jest często w tych tekstach krzywym lustrem francuskiej filozofii, echem, oddalającą się od źródła repliką. Agata Bielik-Robson zajmuje się wpływem myśli Alexandre’a Kojève’a na francuską teorię

i jej niektórych przedstawicieli, skupiając się przede wszystkim na tanatycznym wątku jego filozofii. To rewizja Hegla dokonana przez Kojève'a w latach trzydziestych ubiegłego wieku będzie, według Bielik-Robson, kluczem do zrozumienia radykalnych pomysłów Blanchota, de Mana, Bataille'a, Foucaulta, Barthes'a i Lacana. Oni wszyscy musieli spojrzeć śmierci prosto w oczy i wyciągnąć wnioski z tego spotkania. Patrycja Tomczak, wychodząc od refleksji nad szczególną obecnością w Polsce myśli Jeana-Luca Mariona, chrześcijańskiego filozofa zainspirowanego dekonstrukcją, dochodzi poprzez komentarz jego rozważań o miłości do pytań o relację pomiędzy językiem a ontologią, do pytań o przekroczenie metafizycznego dyskursu. Tomczak pokazuje, jak bliska w wielu punktach derridiańskiej dekonstrukcji myśl Mariona jest ciągłym miłosnym wsłuchiowaniem się w „radykalną, nieoswalną, strzegącą dystansu, choć przemieniającą wszystko *nowość*”. Z kolei Anna Grzegorzczak pokazuje, jak strukturalne podejście Greimasa i fenomenologia Paula Ricoeura pod wpływem hermeneutyki i radykalizacji myśli w obrębie dekonstrukcji zmierzają w stronę refleksji nad pracą sensu i oddalają się od antyreferencyjnej koncepcji języka. Grzegorzczak interesuje metafizyczny horyzont myśli zarówno Ricoeura, jak i semiotyka Greimasa. Paweł Rodak dokonuje rekonstrukcji poglądów Philippe'a Lejeune'a na autobiografię, by upomnieć się o traktowanie tekstu autobiograficznego nie tylko jako specyficznej praktyki językowej, lecz przede wszystkim jako pewnej praktyki kulturowej odnoszącej się zarówno do materialności samego zapisu, jak i życia oraz doświadczeń osób piszących. Książkę zamykają refleksje Marii Gołębiewskiej na temat figury w filozofii Jean-François Lyotarda. Gołębiewska wskazuje na aktualność pomysłów autora *Kondycji ponowoczesnej* dla opisu doświadczenia zmysłowego, a w szczególności percepcji wzrokowej.

*

Zamieszczone w tym tomie artykuły pokazują, że teoria francuska w Polsce to nie tylko, widoczny zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych, wpływ *French Theory* (poststruktura-

lizm, dekonstrukcja), lecz także, a może przede wszystkim, mocno zakorzeniona w polskiej myśli humanistycznej tradycja strukturalistyczna, która od lat siedemdziesiątych przychodziła do kraju bezpośrednio z Francji. Teksty te uwidaczniają także, że kolejne generacje badaczy inaczej postrzegają jej wpływy i że były one różne w poszczególnych obszarach humanistyki. Na przykład, najsilniejsze aplikacje *French Theory* znaleźć można w literaturoznawstwie i historii oraz krytyce sztuki (recepcja aktywna), podczas gdy pozostałe dziedziny wyrażały swoje zainteresowanie tą tendencją, omawiając teorie wybranych jej przedstawicieli lub charakterystyczne dla nich problemy badawcze (recepcja pasywna). W wielu artykułach pojawia się także motyw funkcjonowania *French Theory* jako krytyki społecznej i dekonstrukcji, jako narzędzia owej krytyki oraz potrzeba przekroczenia jej ograniczeń. W czasie konferencji wątki te prowadziły do ożywionych dyskusji na temat nie tylko humanistyki po dekonstrukcji, lecz także przyszłości polskiej humanistyki. W tym kontekście wskazywano na potrzebę auto-rekonstrukcji, odejścia od pasywnej recepcji myśli zachodniej i budowania własnych podejść badawczych i teorii konkurencyjnych i kompatybilnych z osiągnięciami światowej myśli humanistycznej.

*

Redaktorzy książki pragną wyrazić gorące podziękowania Dyrekcji Instytutu Historii i Instytutu Filologii Romańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Ambasadzie Francji w Warszawie za wszelką pomoc i wsparcie w pracach nad jej przygotowaniem. Dziękujemy także studentom filologii romańskiej: Annie Bielak, Hannie Gailitis, Remigiuszowi Grynowi, Jackowi Kuberze i Mateuszowi Synakiewiczowi za nieoceniony wysiłek włożony w transkrypcję dyskusji „Wokół *French Theory*”.